

# Brońmy praworządności w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych

18 października 2022

Zakład Ubezpieczeń Społecznych to jedna z najważniejszych instytucji państwowych. Wypłaca emerytury i renty, realizuje program Rodzina 500+, obsługuje wiele innych świadczeń socjalnych. Ściąga składki, sprawdza zwolnienia lekarskie, jest ważnym elementem funkcjonowania państwa.

Ale ZUS to nie tylko wypłaty i składki, to też pracownicy i związki zawodowe. Sytuacja pracowników Zakładu od lat jest zła, a pensje większości z nich nieznacznie przekraczają płacę minimalną. W ostatnich latach pracownikom doszło wiele obowiązków, ponieważ ZUS obsługiwał interesantów przez cały okres epidemii koronawirusa, niedawno przejął obsługę programów Rodzina 500+ i Wyprawka 300+, wypłaca świadczenia dla uchodźców z Ukrainy, obsługuje część rządowych tarcz antykryzysowych.

Ważnym podmiotem działającym w ZUS są związki zawodowe czyli oddolne organizacje pracowników, które reprezentują załogę w negocjacjach z pracodawcą. Jednym z takich związków jest Związek Zawodowy Związkowa Alternatywa w ZUS, któremu przewodzi Ilona Garczyńska. Od samego początku swojego istnienia bojowo walczy on o prawa pracownicze, wskazuje na niskie pensje pracowników ZUS, mówi głośno o nadgodzinach i niedoborach zatrudnienia, piętnuje kołesiosstwo, nepotyzm i mobbing. Niestety odpowiedzią na działania związku Garczyńskiej jest brutalny i bezprawny atak prezes Zakładu, Gertrudy Uścińskiej.

Skąd tak krytyczna ocena działań pracodawcy? Funkcjonowanie organizacji związkowych w zakładzie pracy regulują dwie

ustawy: o związkach zawodowych i o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Obydwie tworzą swoistą związkową konstytucję. I właśnie ta konstytucja została złamana przez władze ZUS.

Już rok temu Związkowa Alternatywa w ZUS weszła w spór zbiorowy z pracodawcą, domagając się podwyżki wynagrodzeń zasadniczych w Zakładzie o 60%. Warto pamiętać, że w tamtym czasie posłom, wiceministrom czy samorządowcom podniesiono pensje o 60% bez żadnych sporów czy protestów. Mimo to prezes ZUS, Gertruda Uścińska nie tylko nie wyszła naprzeciw oczekiwaniom naszego związku, ale odmówiła dyskusji na ten temat. W ten sposób Uścińska złamała art. 1 Ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, zgodnie z którym spór zbiorowy pracowników z pracodawcą lub pracodawcami może dotyczyć między innymi płac. Pracodawca nie ma prawa określać, jakich podwyżek chcą związki zawodowe. Może się nie zgadzać z ich postulatami, polemizować z nimi, ale musi zasiąść do stołu negocjacyjnego. Odmawiając wejścia w spór zbiorowy, ZUS złamał więc prawo.

Następnie władze ZUS zakwestionowały skład zarządu naszej organizacji i odmówiły prowadzenia z nami jakichkolwiek rozmów. Prezes ZUS uznała bowiem, że nieprawidłowo wybraliśmy władze naszej organizacji. Na jakiej podstawie, trudno zrozumieć, tym bardziej, że żaden z członków związku nie kwestionował wyboru. Takie postępowanie było otwarcie sprzeczne z art. 1, pkt 2 Ustawy o związkach zawodowych. Mówi on, że „związek zawodowy jest niezależny w swojej działalności statutowej od pracodawców, administracji państwowej i samorządu terytorialnego oraz od innych organizacji”. Innymi słowy pracodawca nie ma prawa ingerować w funkcjonowanie związku, w tym w wybory jego władz. Znowu więc ZUS literalnie złamał prawo.

Wreszcie prezes ZUS bez zgody związku zwolniła dyscyplinarnie naszą chronioną ustawowo liderkę w Zakładzie, Iłonę Garczyńską. W ten sposób również zostało złamane prawo. Zgodnie z art. 32 ustawy o związkach zawodowych pracodawca nie

może zwolnić chronionego działacza związkowego bez zgody organizacji związkowej. Ustawodawca przewidział, że część pracodawców może chcieć się pozbyć lidera związku, gdy ten staje się niewygodny. Stąd tak daleko idący przepis. Prezes ZUS ominęła ten przepis, czym po raz trzeci złamała prawo.

Swoimi działaniami prezes ZUS złamała też art. 12 Konstytucji RP, który mówi, że „Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność tworzenia i działania związków zawodowych” – nieuznawanie legalnie działającego związku niewątpliwie utrudnia działanie związku, podobnie jak wyrzucenie z pracy jego lidera. Dla odmiany odmowa wejścia w spór zbiorowy na tle płacowym przez pracodawcę jest sprzeczny z art. 59 Konstytucji RP, który daje związkom zawodowym „prawo do rokowań, w szczególności w celu rozwiązywania sporów zbiorowych”.

Ale to nie koniec dramatu w ZUS. Po wszystkich tych bezprawnych działaniach prezes ZUS w imieniu Zakładu uruchomiła ścieżkę sądową wobec liderów związkowych. Najpierw pozwała mnie i naszą liderkę w ZUS na drodze cywilnej o naruszenie dóbr osobistych, a następnie na drodze karnej o zniesławienie. W obydwu sprawach Uścińska przywołuje te same nasze wypowiedzi, zarzucające jej bezprawne, autorytarne działania. Między czasie ja i Garczyńska otrzymaliśmy dodatkowo po cztery pisma przedsądowe od najbliższych współpracowników prezes Zakładu. Innymi słowy prezes w imieniu Zakładu zasypuje sprawami sądowymi liderów związkowych. Swoją wojnę ze związkowcami finansuje z środków publicznych. Aby dopełnić obrazu, warto podkreślić, że ZUS odmówił informacji, ile kosztują go procesy z liderami Związkowej Alternatywy. To również przykład działania na szkodę państwa i samego ZUS.

Właściwie każdy miesiąc przynosi kolejne bezprawne działania pracodawcy w ZUS. 28 września ruszyło referendum strajkowe, którego przedmiotem są nasze postulaty zawarte w sporze zbiorowym. Zgodnie z ustawą o rozwiązywaniu sporów zbiorowych referendum jest ważnym uprawnieniem związku. Mimo to władze ZUS odmówiły naszemu związkowi udostępnienia kontaktów do

pracowników ZUS i robią wszystko, by załoga nie została poinformowana o referendum. To również działanie bezprawne.

Dla dużej części opinii publicznej, w tym polityków i dziennikarzy, powyższe przypadki łamania prawa przez prezes ZUS są mało znaczące czy trudno zrozumiałe. Warto jednak pamiętać, że to też forma bezprawia i to bezprawia, które ma poważne konsekwencje dla życia społecznego. Chodzi bowiem o prześladowanie niewygodnych działaczy społecznych, o represjonowanie niezależnych związków zawodowych, o utrudnianie prawa do protestu, o niszczenie dialogu społecznego, o wykorzystywanie instytucji publicznych dla partyjnych celów. Dlatego apelujemy do wszystkich partnerów społecznych, organizacji pozarządowych, partii politycznych o wsparcie. Pomóżcie nam przywrócić praworządność w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.

Autorstwo: Piotr Szumlewicz

Źródło: [Lewica.pl](http://Lewica.pl)